CZĘŚĆ XXIX. № 25. ROK 15. (1844).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 7/19 KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 6/18 Kwietnia.

NOWINY DWORU.

W przeszły Piątek 31 Marca, Jenerał jazdy baron de Wedel Jahrlsberg, Poseł Nadzwyczajny Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, opuszczając Petersburg, miał zaszczyt złożyć swe pożegnania NN. CESARZOWI i CESARZOWEJ, tudzież JJ. CC. WYSOKOŚCIOM WIELKIM XIĘŻNOM MARYI i ALEXANDRZE MIKOŁAJÓWNOM, WIELKIEJ XIĘŻNICZCE OLDZE MIKOŁAJÓWNIE i JEGO WYSOKOŚCI XIĘCIU FRYDERYKOWI Hesskiemu.

W Niedzielę, 2 Kwietnia, baron de Wedel Jahrlsberg, miał również zaszczyt złożył pożegnania JJ. CC. WYSOKOŚCIOM W. XIĘCIU MICHAŁOWI i W. XIĘŻNIE HELENIE.

Reskrypt CESARSKI *do P. Jenerał-Audytora Ministerstwa Wojny z d. 25 Marca.*

»*Panie Radzco Tajny Noiński.* Zwróciwszy szczególny wzgląd na poświadczenie Ministra Wojny o rychłym i zupełnie zaspokajającym biegu spraw w Departamencie Audytoryatskim w ciągu zeszłego roku i widząc w tak pomyślnym stanie przewodu interesów dowód niezmordowanej działalności waszej, odznaczającej się gorliwości i stale pożytecznych prac którym poświęciliście się w ciągu czternastoletniego zarządu tym ważnym wydziałem, oświadczam wam za ten nowy przykład zawsze gorliwej służby waszej zupełną MOJĄ wdzięczność i zadowolenie. Pozostaję wam przychylnym.«

Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 24 i 26 Marca, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Vice-Dyrektor Inspektorskiego Departamentu Ministerstwa Wojny, Jenerał-major *Kriwopiszin*. — Św. Stanisława 1 klassy, Rzeczywiści Radzcy Stanu: zarządzający Petersburską Izbą Dóbr Państwa *Ballin* i zarządzający Wojenną Drukarnią *Oldenborger*.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 26 Marca, byli wojenno-powiatowi Naczelnicy 1 i 3 okręgu gubernii Witebskiej liczący się w Armii pułkównik *Arnold* i podpułkownik *Swiderski 3*, mianowani obaj do poleceń szczególnych przy Witebskim, Mohylewskim i Smoleńskim Jenerał-Gubernatorze, Jenerał-Adjutancie Djakow, z pozostaniem w Armii.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 27 Marca, Dowódzca Gwardyjskiego Odwodowego korpusu jazdy Jenerał-Adjutant *Knorring 1*, otrzymuje urlop na sześć miesięcy do wód zagranicznych dla poratowania zdrowia.

— N. CESARZ JMĆ rozkazać raczył w roku bieżącym uskutecznić obrachowanie i sporządzić projekt na budowę szosse z Charkowa, przez Połtawę, Kremieńczug, Elizawetgrad i Nikołajew do Odessy, na przestrzeni 650 wiorst. Wypełnienie tego NAJWYŻSZEGO rozkazu P. Głównozarządzający Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych polecił zarządowi IX okręgu tychże Dróg, do szafunku którego assygnowano na ten cel 18,000 rubli srebrem i rozkazano, iżby projekt i wyrachowanie były ukończone niechybnie przed 1 Grudnia bieżącego roku.

— Przy Reskrypcie CESARSKIM z d. 25 Marca, zostający przy Głównym Zarządzie Poczt Rzeczywisty Radzca Stanu *Zierlein*, miał szczęście otrzymać tabakierę złotą z bryljantową cyfrą imienia N. PANA.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 26 Marca, mianowani: Kontr-admirałami, Kapitanowie 1 rangi: liczący się we flocie *Basargin*, z zatwierdzeniem Dowodzcą portu

Astrachańskiego i flotylli morza Kaspijskiego, jakowych urzędów pełnił dotąd obowiązki.—Dowodzca 4 ekwipażu floty i okrętu *Fère-Champenoise*, *Anjou*, i mianowany kapitanem Kronstadskiego portu.—Kapitan 1 rangi z 13 ekwipażu floty *Kudriawoj*, Dowodzcą fregaty *Krol Niderlandski* z przeniesieniem do 15 ekwipażu.

— P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego oznajmił w d. 8 (20) Marca P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć, na poświadczenie P. Namiestnika Królestwa Polskiego Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego o odznaczającej się gorliwością służbie młodszego Pomocnika Naczelnika oddziału Kancellaryi Xiążęcia, Sekretarza Kollegialnego *Bibikow* i urzędnika tejże kancellaryi do przepisywania (для письма) szlachcica *Kislaka-Stankiewicza*, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać podnieść pierwszego z nich do rangi Radzcy Honorowego, a ostatniemu nadać rangę Rejestratora Kollegialnego.

— Rada Państwa w Departamencie Praw i na Zgromadzeniu ogólném, rozważywszy z Najwyższego rozkazu wniesiony przez Głównozarządzającego II Oddziałem przybocznej J. C. Mości Kancellaryi Żurnał Komitetu Rekrutskiego o porządku zamiany niezdatnych rekrutów, po wyprawieniu ich z miejsca naboru do pułków, *dała Zdanie:* w uzupełnienin stosownych artykułów Układu Praw postanowić prawidło następujące:

«Tych rekrutów, o których urzędnicy wojskowi wejdą porządkiem przepisanym w ciógu dni 10 z protestacyą, że przyjęci zostali przeciw prawidłom o zdatności, nie odsyłając do pułków lub komend, pozostawiać, do czasu ukończenia sprawy na zasadzie 324 i 325 artykułów Ustawy Rekrutskiej (Układu Praw Tomu IV, wyd. 1842) w najbliższych od miejsca naboru garnizonowyah batalionach. Następnie, jeżeli takowa protestacya okaże się uzasadnioną, rekrut nienależnie przyjęty ma być zwrócony komu należy, obywatelowi lub gromadzie, którzy obowiązani są na mocy pomienionego 325 artykułu dostarczyć niezwłocznie i bezsprzecznie innego rekruta, który postąpi do miejscowago garnizonowego bataljonu, do czasu oddzielnego o nim rozrządzenia wojskowej Zwierzchności. (Zdanie to zostało zatwierdzone przez N. Pana w dniu 21 Lutego).

— W skutek przełożenia Ministra Dóbr Państwa, N. Cesarz zezwolił na ustanowienie trzech stopni medalów: wielkiego złotego wartości 300 r., złotego wartości 150 r. i srebrnego 20 r. sr. Medale te mają być dawane za wyprobowane wynalaski i ulepszenia w wiejskiem gospodarstwie; obywatelom za wzorowe ich dóbr urządzenie i Członkom korrespondentom Naukowego Komitetu Dóbr Państwa za szczególne zasługi w spełnieniu danych im poleceń. Lista osob otrzymujących medale, ma być składana N. Cesarzowi i ogłaszana przez gazety.

— Na przełożenie Komitetu Ministrów N. Cesarz zezwolił, aby w porcie Petersburskim od początku żeglugi w bieżącym roku, kupno, przedaż i wysyłanie za granicę pieńki, lnu i kłaków, mogły się załatwiać bez pośrednictwa urzędowych brakarzy, jeśli przedający i kupujący na to się zgodzą.

—

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *29 Lutego.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 22 Listopada z. r. Zdania Rady Państwa o zachowywaniu jednostajnego porządku, w przewodzie spraw umarzanych w skutek Najłaskawszych Manifestów.

2) *13 Marca.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza d. 1 Stycznia b. r. taxy na przedaż prochu. (W prochowniach dla urzędów wojska lądowego i floty na rządową potrzebę cena puda prochu działowego, grubego muszkietowego, drobnego muszkietowego i strzeleckiego 9 r. 42 kop. sr.; dla innych urzędów 10 r. 36 kop. sr.; dla prywatnych: działowego 11 r. 30 kop., mnszkietowego grubego 12 r. 25 kop., muszkietowego drobnego i strzeleckiego 13 r. 19 kop. sr.)

W tej chwili przychodzą do końca rozpoczęte tej zimy wstępne roboty około stałego mostu na Newie, zależące na zabijaniu palów 3 i 4 słupa, tudzież wielkiego słupa mostu zwodzonego. Rosztowania, które służyły do takowych robot będą zdjęte, i wystające nad wodę części ścięte o 4½ stop niżej poziomu rzeki i niezwłocznie po przejściu Newy miejsce podwodnych budowli będzie oznaczone pływakami, dla zapobieżenia przypadkom w czasie żeglugi.

— Z powodu słabości lodu, jazda po Newie i innych rzekach i kanałach Petersburskich od dnia 2 b. m. została zabroniona.

— W ciągu Marca przejechało po drodze żelaznej Carskosielskiej 31,429 osób, a zbiór wyniosł 11,645 rubli 75 kop. srebrem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

—

ANGLIJA. *Londyn 2 Kwietnia.* Izba Lordów. Wczora hrabia Aberdeen, Minister Spraw Zagr. złożył izbie kopią traktatu dodatkowego zawartego z Cesarzem Chińskim, urządzającego niektóre zagadnienia handlowe między Anglią i Chinami. Z tego powodu Minister oddał największe pochwały sirowi H. Pottinger, pełnomocnikowi, który ten traktat zawierał.

Na témże posiedzeniu bill o sądach duchownych otrzymał trzecie odczytanie to jest ostateczne przyjęcie 186 głosami przeciw 4.

Tegoż dnia lord Elliot Sekretarz Stanu Irlandyi, otrzymał w Izbie Niższej upoważnienie przedstawienia billu o układaniu spisów wyborców w Irlandyi; celem jego jest najbliższe o ile można postawienie Irlandyi na stopie takiej jak Anglia pod względem swobod wyborowych.

—

Niezwłocznie po spodziewaném dziś wieczór przybyciu Króla Belgów, dwór odjedzie do zamku Windsor zkąd wróci dopiero po świątecznych wakacyach, na otwarcie posiedzeń Parlamentowych, które nastąpi 16 Kwietnia.

— W ciągu rozpraw o billu tyczącym się godzin pracy po fabrykach sir J. Graham, Minister Spraw Wewn. złożył prośbę z miasta Manchester podpisaną przez głowy 32 domów fabrycznych, które zatrudniają 30,000 robotników. Myśl o zmniejszeniu godzin pracy do dziesięciu sprawiła tam prawdziwe przerażenie. Podług twierdzenia proszących zmniejszenie o dwie godziny w czasie, pociągnie za sobą zmniejszenie o ⅙ w massie wywozowych towarów i o ⅙ w użytych kapitałach. To uszczuplenie kapitałów zmusi przemyślników do zatrudniania o ⅙ mniej robotników to jest iż proszący, którzy używają ich dziś 30,000, nie będą mogli używać nad 25,800. I tak filantropi izby Niższej wtrącą w najokropniejszą nędzę 4,200 kobiet i dzieci w zakresie działania tych tylko domów, z kąd można wnieść jak wielką klęskę środek ten zadałby ogołowi klassy roboczej w Anglii, którego interesa oppozycya w tej chwili mniema popierać.

— List z Cardigan, z d. 30 Marca donosi, że Rebekka z córkami znowu się zjawiła i że ta niebezpieczna banda zniszczyła zupełnie jednę rogatkę na drodze Aberystwich.

— Nowiny z Chin dochodzą do 12 Stycznia i zawierają interes jedynie handlowy.

Poczta z Indyj ma datę 1 Marca. Wojska angielskie z Gwalior wróciły na ziemię Angielską z artylleryą zdobytą na nieprzyjacielu i kontrybucyami. Utworzony został kontyngens posiłkowy pod dowodztwem oficerów angielskich.

— Sławny statek parowy chodzący między Anglią a Ameryką *Great Western* jest do sprzedania za 32,000 funtów sterl. (800,000 franków). Sądzą że będzie kupiony przez Rząd dla stałej kommunikacyi między portami angielskiemi i Portugalią.

— W tych dniach spuszczono z warstatu w Châtham wielką fregatę parową zbudowaną podług planów sławnego viceadmirała hrabi Dundonald, więcej znanego pod nazwiskiem lorda Cochrane. Okręt ten to ma osobliwego że opatrzony jest rudlami z obu końców i niema właściwie ani przodu ani tyłu, gdyż obiema temi częściami zarówno posuwać się może, niepotrzebując w żadnym razie zawracać się na swej osi, co jest nader ważném zwłaszcza w wąskich przejściach i w chwili bitwy.

PORTUGALIA. Podług nowin z Lizbony po 27 Marca zbuntowana twierdza Almeida jeszcze się trzymała ale świeżo przybyła do obozu wojsk oblegających artyllerya pozycyjna i sądzą że 25 tegoż m. musiało się zacząć bombardowanie.

— Gazeta *Morning Post* ogłasza ważne wiadomości podług swej korrespondencyi prywatnej. «Kapitan okrętu angielskiego *Lady Mary Wood* odmówił wydania Rządowi Portugalskiemu Mendeza Leite, jednego z hersztów buntu, który się na ten okręt schronił. Poseł angielski, lord Howard de Walden, któremu Gabinet przesłał w tym przedmiocie notę nieodznaczającą się grzecznością, zażądał złożenia z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych P. Gomez de Castro. Mówią także że odkryto korrespondencyą tajemną między przywodzcą powstania hrabią Bomfim i Posłem angielskim, i że Rada Gabinetowa zebrana była dla rozstrzygnienia azali nie należało wysłać tego Posła z kraju.»

Zkąd inąd Gazeta Powszechna Pruska donosi że nieprzyjaciele pierwszego Ministra P. Costa Cabral uchwalili podać do Królowej adres przeciw niemu, przypisując długiemu zostawaniu jego na urzędzie obecne powstanie w kraju. Sam ten wypadek dowodzi siły i bezpieczeństwa Rządu który przy panującém teraz prawie wojenném, mogąc zabronić wszelkich zgromadzeń, pozwala zbierać się nieukontentowanym i uchwalać podobne akta.

FRANCYA. *Paryż 3 Kwietnia.* Izba Parów zajmowała się dalej projektem prawa o policyi dróg.

Izba Deputowanych wczora przyjęła 201 głosem przeciw 69 projekt prawa o zapobieżeniu fałszowania win, które, jak wiadomo, w ostatnich czasach doszło było do nadzwyczajnego stopnia zuchwałości i zagrażało publicznemu zdrowiu.

Na témże posiedzeniu P. Garnier-Pagès rozwijał swój wniosek o zredukowaniu rentów 5 procentowych. Minister Skarbu P. Lacave-Laplagne nie opierał się wnioskowi w jego zasadzie ale dowodził jego niewczesności tym więcej że przyprowadzenie go do skutku spotka się w swém wykonaniu i znajdzie w sprzeczności z niedawno (w 1841 roku) przez izby uchwaloną pożyczką 450 miljonów. Rozprawy nad wnioskiem P. Garnier-Pagès zostały odłożone.

— Dotąd 29 Arcybiskupów i Biskupów Francyi połączyło się z Arcybiskupem Paryskim w protestacyi przeciw Ministoryalnemu projektowi prawa o wychowaniu drugorzędném.

— Przez wyroki Królewskie z d. 3 i 17 Marca zostali mianowani: kontradmirał Laplace dowodzcą stacyi Antylskiej, na miejsce kontradmirała de Moges, kontradmirał Hamelin dowodzcą stacyi Oceanijskiej na miejsce kontradmirała Dupetit-Thouars, a kontradmirał Turpin majorem jeneralnym marynarki w Tulonie na miejsce P. Hamelin.

— Donoszą z Algeru pod d. 20 Marca że wyprawa na wschód, pod wodzą samego Wielkorządzcy Marszałka Bugeaud, która, jak twierdziły niektóre dzienniki, miała być odłożona na czas nieoznaczony, ma w tych dniach wyruszyć. Zaś podług wiadomości z Oran z d. 16 Marca, pokolenie Hangad które się poddało francuzom wraz z pokoldniem Beni-Amer, przeszło teraz do Abdel Kadera i w skutek tego organiznje się oddzielna wyprawa pod wodzą jen. Lamoricière.

HISZPANIJA. *Madryt 27 Marca.* Z okoliczności powrotu Królowej Matki, Królowa Panująca dona Izabella II rozkazała w całém Państwie wypłacić gażę miesięczną wszystkim urzędnikom tak zostającym w służbie czynnej jako i pensyonaryuszom.

— Przybył z Kartageny adjutant jenerała Roncali z donie-

*

sieniem że miasto to poddało się 25 b. m. wojskom Królowej bez żadnego warunku, zdając się jedynie na łaskę J. K. Mości. Słychać o powszechnej amnestyi, nic wszakże w tym względzie niemasz pewnego.

— Podług korrespondencyi prywatnej powstańcy Kartageńscy nieprędzej się poddali, jak po zadaniu wielkich strat oblegającym wojskom jenerała Roncali.

— Dulce, dowódzca halabardzistów, ten sam który w zeszłym Pazdzierniku tak mężnie obronił Królowę Izabellę w chwili napadu na pałac, został złożony z tego dowództwa. Nikt niewie przyczyny tego surowego środka przeciw człowiekowi który dał tak świetny dowód poświęcenia się dla osoby Królowej.

— Dochod z tabaki został ostatecznie wydzierżawiony P. Salamanca za 100,040,000 realów rocznie.

— Wiadomości z Hawany dochodzą do 17 Lutego. Kommisya wojskowa posuwa dalej śledztwo o przyczynach ostatniego powstania i jego sprawcach. Odkrywa się że doń żaden biały nienależał. Ustały obawy o ponowienie się podobnych wypadków, albowiem właściciele plantacyi zgodzili się na pomnożenie stosunku białych robotników w swoich własnościach i emigracya z Hiszpanii, dotąd obojętnie uważana, została uznaną za najpewniejszy środek zapewnienia spokojności na przyszłość.

GRECYA. W korrespondencyi prywatnej z Aten pod d. 20 Marca czytamy co następuje: Projekt Konstytucyi ułożony i roztrząśniony na zgromadzeniu narodowém złożony został 4 b. m. Królowi. J. K. Mość zajmował się nim całe dni sześć i 11 Marca Canaris, Prezydent Rady Ministrów przyniosł Zgromadzeniu wnioski Królewskie i oddał Mawrocordato, który je odczytał publicznie. Zgromadzenie nakazało ich wydrukowanie.

«Wogólności, prócz kilku wyłączeń, poselstwo Króleskie nie zawierało ważnych przełożeń. Król chciał iżby nadano kierunek bardziej Monarchiczny artyzułowi o władzy wykonawczej. Toż poselstwo upominało się dla Króla o władzę sądowniczą, która nie jest mu wprost udzielona przez projekt jakkolwiek od niego wyłącznie zależy mianowanie wszystkich sędziów; modyfikowało postanowienie, iż Rada Ministrów ma rządzić krajem w imieniu narodu od chwili śmierci Króla, do wykonania przysięgi jego Następcy. Nadto wewzględzie wyłączenia od służby publicznej Greków cudzoziemców poselstwo chciało iżby zawarowane było prawo odstąpienia od tego ogólnego prawidła na przypadek nagłej potrzeby. Ten krótki rys daje pojęcie o duchu łagodności i umiarkowania jakim nacechowane jest poselstwo Królewskie.

«Zgromadzenie narodowe naradzało się nad poselstwem Królewskiém przez trzy dni przy zamkniętych drzwiach. Wypadek narady był złożony Królowi 16 Marca w formie raportu przez trzech Viceprezydentów: Mavrocordato, Colettis i Metaxas, którym towarzyszył P. Canaris, Prezydent Rady Ministrów. W tej odpowiedzi Zgromadzenia Narodowego przełożenia zawarte w poselstwie i tyczące się prerogatywy Królewskiej zostały przyjęte wyjąwszy żądania tyczącego się władzy wykonawczej. Inne propozycye były częścią przyjęte, częścią przerobione lub uchylone; prawo wyjątku co do cudzoziemców na przypadek nagłej potrzeby ograniczone do mianowań na konsulów i drogmanów.

«W godzinę po złożeniu Królowi raportu zgromadzenia Prezydent Rady Ministrów wręczył Viceprezesowi Mavrocordato Reskrypt Królewski, odczytany przez tego ostatniego Zgromadzeniu i którym N. Pan w wyrazach najłaskawszych ale razem pełnych godności oświadcza swoje bezwarunkowe zgodzenie się na postanowienia Zgromadzenia.

«To oświadczenie Królewskie zostało przyjęte jednomyślnemi oznakami niepodobnej do oddania radości Zgromadzenia które chciało natychmiatt pośpieszyć w massie do pałacu dla podziękowania Królowi. Wszakże uchwalono iż wielka Deputacya, złożona z 60 członków, mając na czele trzech Viceprezydentów: Mavrocordato, Colettis, i Metaxas (Andreas Londos zasłabł) uda się w tym celu do Króla Jmci. Deputacya ta była przyjęta tegoż dnia wieczorem przez J. K. Mość i następnie Rada Ministrów ułożyła proklamacyą do narodu, która została nazajutrz wystawiona na widok publiczny w stolicy i rozesłana na wszystkie strony po kraju. W tym akcie Rada Ministrów obwieszcza mieszkańców, iż Zgromadzenie Narodowe ukończyło wielkie dzieło Konstytucyi, którą Król przyjął i zatwierdził.

BAWARYA. Król Jmć, zgodnie z życzeniem wynurzoném przez izby mianował Kommisyą do wypracowania projektu prawa nowego prawodawstwa cywilnego, kryminalnego i handlowego, jednostajnego na całe Królestwo, z wyłączeniem tylko prowincyi Nadreńskiej, ta zachowa swoje kodexa specyalne, które są, jak wiadomo, kodexami francuzkiemi.

HANOWER *21 Marca.* Panna Karolina-Marya Herschell, siostra i przez długie lata spółpracownica sławnego astronoma tego imienia obchodziła tu *ośmdziesiątą piątą* rocznicę swego urodzenia i z tego powodu była zaszczycona nawiedzinami Króla Jmci i JJ. KK. Wysokości XX. Następcy i Następczyni Tronu.

Panna Herschell, urodzona w naszej stolicy w roku 1759 zjednała sobie głośne w astronomii imię. Odkryła dwie komety i ogłosiła niemało dzieł, za które Towarzystwo Astronomiczne Londyńskie przyznało jej w roku 1828 swój wielki medal.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 5 Kwietnia. Obie izby Parlamentu odroczyły się, mianowicie izba Lordów po 16 a izba Niższa po 15 b. m.

Paryż 6 Kwietnia. Gazeta *la Patrie* pisze: «Początek dzisiejszych czynności Giełdowych był nader niespokojny. Rozpuszczono pogłoskę że J. K. W. Xiężna d'Orléans omal nie stała się ofiarą morderstwa w chwili kiedy udawała się do nowej świątyni Ewangelickiej na ulicy Chauchat, że jakiś człowiek uzbrojony puginałem rzucił się do niej i że oficer od służby zasłaniając Xiężnę odebrał raz jej przeznaczony.

Już ta wieść sprawiła była zniżenie rentów 3-procentowych o 25 centimów, ale wkrótce dowiedziano się całej prawdy i renty podniosły się znowu do 83. Oto jak się rzecz miała: Człowiek jakiś, około 50 lat wieku liczący, dość dobrze ubrany, był miany na oku przez policyą jako cierpiący monomaniją zabójczą. Urzędnik pokoju widząc go wchodzącego do kaplicy gdzie znajdowała się xiężna, chciał go zatrzymać; wszczęła się walka i oficer pchnięty został sztyletem. Po zatrzymaniu maniaka i odprowadzeniu go na pobliski odwach, znaleziono przy nim drugi jeszcze sztylet. Wypadek ten sprawił w kaplicy zamieszanie; zięźna, znajdująca się w loży na podwyższeniu, chciała wiedzieć co by to było, powiedziano jej że schwytano złodzieja i nabożeństwo nie było przerwane.»

— Podług innej gazety, człowiek zatrzymany jest rodem niemiec, mieszka zwykle w Hanowrze i cierpi pomieszanie.

— Monitor urzędowy ogłosza raport Xięcia d'Aumale o wyprawie przez niego dokonanej z najlepszym skutkiem. W jednym attaku dopełnionym przez Xięcia d'Aumale wraz z bratem jego Xięciem de Montpensier, najmłodszym synem Królewskim, ten ostatni został lekko raniony w twarz.

— 3 Kwietnia izba ukończyła rozprawy nad projektem P. Garnier-Pagès o zredukowaniu rentów 5 procentowych. Przeciw projektowi mówili P. Fould i Minister Skarbu. Wzięcie na uwagę projektu odrzucone zostało 163 głosami przeciw 154 — Nazajutrz wniosek P. Chapuys de Montlaville o uwolnienie pism peryodycznych od opłaty stępla wzięty został na uwagę 146 głosami przeciw 140 — Umarł P. de Louvois, Par Francyi.

— Podług ostatnich nowin z Haiti, między nowym Prezydentem jenerałem Hérard i kongresem zaszły ważne nieporozumienia.

— Donoszą z Medyolanu że N. Arcyxiężna Marya-Ludwika przywróciła wyrokiem z d. 20 Marca zgromadzenia jezuitów w swém Państwie; tymże wyrokiem pierwiastkowe kształcenie młodzi i zakłady przygotowawcze filozofii powierzone zostały temuż zgromadzeniu.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

LITERATURA.

OKRUCHY.

I.

Robią zdaje mi się zarzut teraźniejszej literaturze naszej, że odzywa się najrozmaitszemi głosy i myślami, że w niej nie ma jedności, a przeto nie ma siły (?), że każdy odrębnie pracuje, głosu swojego do powszechnej harmonii nie nastraja i t. p. (*).

(*) Wyznamy że nam się podobnego zarzutu napotkać nie zdarzyło i nie dociekamy do kogo lub do czego mógłby się stosować. *(Wyg. Tyg.)*

Są to, jak bardzo wiele zarzutów podobnych temu, tylko czcze słowa ludzi, co prawią o literaturze jak o żelaznym wilku, nigdy nie rozpoznawszy sumienniej jej dziejów, nie pomyślawszy nad koniecznemi warunkami jej bytu. Niech mi z łaski swej, ci co takie czynią zarzuty, raczą pokazać aby jedną chwilę w jakiej bądź literaturze, którejby głosy wszystkich, były doskonale z sobą zgodne? Nie idzie za tém pozorném tylko i dla niegłęboko widzących ludzi exystującém rozstrzeleniem zdań, myśli, form i t. d. ażeby literatura z nich składająca się, jedności w sobie pewnej, harmonii i charakteru właściwego nie miała. W każdym wielkim obrazie zbiera się tysiąc barw na piękną całość, w każdej wielkiej symfonii, kompozycyi muzycznej, odzywają się rozmaite głosy, dają uczuć nawet potrzebne dyssonanse; a pomimo tego, kompozycya ta może być doskonałą całością. Tak właśnie i w literaturze. Składa się ona z pojedyńczych, na oko różnych głosów, a jednak duch wieku na wszystkich położył swe piętno niezmazane, nieuniknione; co je wszystkie łączy i zlewa. Duch wieku daje ton temu obrazowi, tej sztuce. Z ducha wieku, równie jak z charakteru swojego, jak z natury swojej, niepodobna jest wyjść człowiekowi — Ci nawet, co na pozór idą w brew duchowi wieku, co z nim walczą, w pewnych względach podlegają mu i wpływowi jego winni są część jakąś, jakieś znamie swojego charakteru.

Literatura polska dzisiejsza, uległa różnorodnym wpływom rozmaitych narodowości, w skutek politycznych przemian; na oko wprawdzie, okazuje się niejednolicą i rozstrzeloną; ale w istocie składa harmonijną i doskonałą całość. Wszystkie jednostki odzywają się głosem swojego czasu mniej lub więcej, wszystkie odzywają tchem swojskości nastrojoną pieśnią. To dążenie do skupienia w literaturze wszystkiego narodowego, właściwego, naszego, daje ton ogólny; a tonu tego nie braknie żadnemu głosowi, zkądkolwiek się rozlega.

Każdy maluje kraj, jakim go widzi, jakim go zna, jakim go kocha, jego cząsteczkę jaką, odrobinę; rys jakiś tej olbrzymiej twarzy, na której tyle marszczek przeszłości i tyle życia dzisiejszego. Jeden bada marszczki starca, drugi rumieniec młodości; a jeśli w podawanych radach, nie wszyscy na jedno się godzą, jeśli mu przyszłość nie jednaką rysują, co dziwnego? Gdzież widzieliście ludzi zgodnych, gdzie być może jedno zdanie, gdy tylu przez same przeciwieństwo — dla tego tylko aby sporzyć i pokazać siłę w boju, bój bez przekonania rozpoczynają? — Dodajmy, że nigdy indywidualności, swobodniej się, silniej i bezwstydniej nie objawiały jak dzisiaj, bo każdy sądzi się upoważnionym być sobą samym tylko, a w skutek tego częstokroć, choć podobny jest wszystkim, wyrabia siebie umyślnie na cudaka, aby oryginalnym pokazać. Ileż to śmieszności na dnie biednego ludzkiego serca, ile nędzy pod największą dumą! Najczęściej człowiek jest właśnie przeciwny w sobie, temu za kogo uchodzi. Mniej więcej czując swą wadę, przymiotem

jej przeciwnym nadrabia—Wszak zwykle wypychają kłęby i łytki, ci co ich właśnie nie mają—i wypychają nie żałując. W literaturze jest mnóstwo takich wypychanych kłębów. Rądźcie pewni, że kto uporczywie cytuje, sili się na uczoność, łata wszystkich języków ochłapami: ten niewiele bardzo umie. Kto sili się o oryginalność, czuje w sobie jej niedostatek, kto głośno krzyczy, popisuje się z odwagą, ten jej nie ma. Tym co jakiekolwiek posiadają przymioty, objawienie ich przychodzi samo, łatwo, nic nie kosztuje i właśnie dla tego że jest naturalném nigdy nie jest exagerowaném. Exageracya pierwszym kłamstwa dowodem. Powiedzieliśmy to gdzieindziej—przesadza ten tylko, kto nie czuje, bo nie wie jak się uczucie wyraża, a chcąc je jak najmocniej objawić, granice przechodzi. Wszystko co jest szczere, jest proste, niewymuszone i nie chodzi na szczudłach. Exaltacya częściej jest jednak szczerą niż dowcip: (*) dowcip prawie zawsze wyrabia się na zimno bez przekonania i używa jak broń, raz w prawo, drugi raz w lewo, bez różnicy. Ludzie dowcipni albo nie mają przekonań, bo ich zaniechali wyrobić w sobie i wolą sceptycyzm, albo usiłują dowcipem pokryć przekonanie, którego się wstydzą.

Literatura (zdanie wcale nie nowe) jest to odbicie małe świata. Wszystko co jest na świecie, zmniejszone lub powiększone, odbija się w literaturze. Wszystkie charaktery ludzkie objawiają się w piszących. Ukazują się tu tchórze, ludzie bez przekonań, ludzie z mniemanemi przekonaniami, których więcej przez upor, niż przywiązanie do prawdy się trzymają—zawadjaki, spekulatorowie i—co Bóg stworzył, co tylko świat wyrobił. W pismach jednego czujesz głupca co się uczonością zakrywa w braku myśli, u drugiego widzisz dowcip, co osłania nieuctwo, u trzeciego wielkie frazy brzękiem i hałasem swoim bałamucą czytelników, którym się zdaje, że wielkie słowa, niemogą iść bez wielkich myśli. Jeden czmuci śmiejąc się w duchu, drugi czmuci i ludzi i siebie, trzeci tylko siebie. Z tych i innych pojedyńczo tak rożnie nacechowanych głosów, niemogących jednak wyjść za ton właściwy czasowi, składa się wielka harmonia literatury (**).

W literaturze prowincyj objawiają się charaktery im właściwe, ale przez nie zawsze wyświeca się ton lokalny narodowy. Nieobawiajmy się wcale o to, aby literatura dzisiejsza dysharmonijną była. Zblizka taką się ona nam wydawać może, ale wiek zleje w jedno kolory i pokaże je w innem świetle.—Wybitną cechą wszystkich płodów czasu naszego, będzie mniej więcej szczęśliwe wprowadzenie narodowego pierwiastku.—Pierwszy co o to głos podniosł—nieoszacowany a tak prędko zapomniany Brodziński, był niejako apostołem reformy u nas: Myśl jego urzeczywiścił poeta inny, silniejszy od niego i potężniej umiejący uderzyć w duszę ogółu.—Ale u pierwszego poety, u Adama tego nowego stworzonego świeżo świata, jego w początkach cel główny, pokrywały wybuchy namiętne rozognionej duszy młodzieńskiej, co się sama naprzód wylewać musiała. Głos jego jednak był hasłem, na które posłuszni wstali wszyscy. Przeglądając z ciekawością pomniki tej epoki, która już nam wydaje się daleką, odległą, z podziwieniem postrzegamy, że myśl narodowości nieprzyjęła się i łatwo i od razu. Pierwiastek nowy modyfikował się w początkach, drobniał, wynaturzał, wykręcał, aby w ciasne zmieścić formy. Wielu poetów zasadziło reformę na naśladownictwie Byrona i tłumaczyło go lub podrzeźniało.—Ale niepiszemy tu historyi—a historya tych kilkudziesiąt lat trudniejszą jest zaiste, niżby się komu zdawać mogło.

Spójrzawszy na to co się dziś tworzy, niepodobna niepostrzedz, w brew zarzutom płonnym, dziwnie owszem jedynej myśli we wszystkich, jednej dążności wszędzie. Drobne wyjątki nic tu nie stanowią; niepowiemy aby one potwierdzały regułę, bo nigdyśmy szczerze powiedziawszy, niepojmowali, jakim logicznym trybem, wyjątek może regułę potwierdzać—ale one jej niełamią. Potwory są wszędzie i w świecie materyalnym i w świecie ducha; a potwory nawet jeszcze w sobie mają coś formy koniecznej, składają się zawsze z pierwiastków znanych, dziwniej tylko i anormalnie połączonych.

W poezyach nawet dzisiejszej szkoły, może aż nadto jest jednotonności, bratniego podobieństwa, a za mało cech indywidualnych, co dowodziłoby, że nie bardzośmy na poetów szczęśliwi. U wszystkich jeden język, jedne prawie stare i zużyte już myśli, jedne formy, jeden sposób obrazowania—Przyszliśmy do pojęcia warunków sztuki dzisiejszej, i naśladujem, zamiast tworzenia.

To co wychodzi w Poznaniu, we Lwowie, w Warszawie, w Wilnie, Petersburgu, Berlinie i t. p. ma tak jednostajne znamiona czasu i cechy że potrzeba wyraźnie chyba chęci narzekania nieprzezwyciężonej, aby porównywając to wszystko, na brak jedności w literaturze narzekać. Większa nad tę, jaką widzimy dziś harmonia, przerodziłaby się w monotonią i dowiodłaby, że piszem i płodzim bez myśli, powtarzamy się nie zastanawiając i wracamy do odrętwiałości, z której tak niedawno wyszliśmy.

Lepszy jest jeszcze w ostatku brak zgody, dowodzący dostatek życia, niż martwe milczenie śmierci, lub szum obojętnego echa.

J. I. Kraszewski.

Horodec.
dnia 10 Marca 1844.

(*) Dowcip nie może być innej natury; nic on niema wspólnego ze szczerością, która jest rzeczą czucia, a zatém serca. Dowcip owszem jest jedną z drugorzędnych władz rozumu, zależącą na rozbiorze, porównywaniu pojęć i upatrywaniu w nich rozmaitych stron i stosunków niezależnie od właściwego wniosku.

(Wyd. Tyg.)

(**) Czyż tylko z takich pierwiastków *składa się wielka harmonija literatury*, czyż już nic w niej niema prócz wzajemnego, jak mówi autor, *czmucenia się?* Dla Boga! Prosta sprawiedliwości każe nam się upomnieć przynajmniej o imię samego autora artykułu jako o wyjątek od tego powszechnego potępienia.

(Wyd. Tyg.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 6-го Апрѣля 1844. *П. Гаевскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.